# Od zeszłego tygodnia obchodzimy 150 okrągła rocznice wybuchu największego i najkrwawszego z polskich powstań narodowowyzwoleńczych – POWSTANIA STYCZNIOWWGO.

Z tej okazji zapraszamy do obejrzenia i wysłuchania krótkiej prezentacji.

# W 1795 roku w wyniku trzeciego rozbioru Polski, kraj nasz zniknął z mapy EUROPY. Jego ziemie zagarnęli sąsiedzi Rosja, Prusy i Austria.

Polacy nie mogli pogodzić się z utrata niepodległości.

Aktywny udział w kampanii napoleońskiej, powstaniu listopadowym, powstaniu krakowskim, wiośnie ludów pokazał światu, że Polacy nie szczędzą wysiłku i ofiary krwi aby znów odzyskać upragnioną wolność.

W 1862 roku Polacy rozpoczęli przygotowania do kolejnego powstania skierowanemu przeciwko rosyjskiemu zaborcy.

Powstanie zostało przyspieszone przez pobór do wojska rosyjskiego ludności polskiej – tzw. branka.

22 stycznia 1863 wybuchło powstanie styczniowe. Nowoutworzony Tymczasowy Rząd Narodowy ogłosił manifest powstańczy, w którym wzywał do walki z zaborcami, jednocześnie gwarantując pewne dobra, m. in. zniesienie różnic stanowych.   
Powstanie Styczniowe objęło swym zasięgiem Królestwo Polskie, a także Litwę, Białoruś oraz część Ukrainy. Polacy po raz kolejny stanęli do boju o wolną Polskę. Car ROSJI DO STŁUMIENIA POWSTANIA WYSŁAŁ 450 tysięcy wyszkolonych w bojach żołnierzy

W wydarzeniach z przed 150 bardzo ważną rolę odegrało nasze miasteczko Kazimierz Dolny.

Już w pierwszym dniu powstania w nocy z 22 na 23 stycznia przybył tu powstańczy oddział w skład którego wchodzili głownie studenci z puławskiego Instytutu Politechnicznego i Rolniczo Leśnego.

Na czele oddziału stał niespełna dziewiętnasto letni Leon Frankowski.

Już 22 stycznia pod Kazimierzem miało miejsce pierwsze starcie zbrojne z rosyjskimi żandarmami, po czym odczytano na kazimierskim rynku akt utworzenia Rządu Narodowego, ogłoszono dekrety uwłaszczeniowe i zdarto rosyjskie orły.

Oddział Frankowskiego szybko powiększył się o miejscową i okoliczna ludność, mieszczan oraz chłopów. Liczba żołnierzy sięgała około tysiąca osób.

Wybór Kazimierza na organizowanie głównych sił lubelskich nie był przypadkowy, liczne wąwozy wzgórza i lasy. Znaczna odległość od silnego garnizonu w Lublinie umożliwiała powstańcom organizowanie się, szkolenie i dozbrajanie.

Główne dowództwo oddziału rozlokowane było w dwóch miejscach. Pierwszym był budynek magistratu czyli kamienica pod Św. Krzysztofem przy Rynku.

Drugim miejscem związanym z funkcjonowaniem sztabu powstańczego był folwark Walencja na Górach, lezący w okolicach dzisiejszej ulicy Zbożowej.

Właścicielem majątku był zubożały szlachcic Józef Broniewicz.

Dziś na miejscu dawnego folwarku znajduje się szczere pole.

Zachowała się tablica upamiętnia tamte wydarzenia.

Slajd 14 W TYM DOMU W 1863 r PRZEBYWAŁO DOWÓDZTWO PARTII LEONA FRANKOWSKIEGO, KTÓRA DNIA 1 LUTEGO TEGOŻ ROKU WYRUSZYŁA STAD WRAZ Z JÓZEFEM BRONIEWICZEM NA POLE WALKI A 2 LUTEGO WOJSKA MOSKIEWSKIE DOSZCZETNIE ZNISZCZYŁYFOLWARK WALENCJĘ.

Po spalonym folwarku do dziś w ziemi zachowało się wiele ciekawych pamiątek. Slajd 15,16,17.

W działania powstańcze w Kazimierzu czynnie włączyli się miejscowi Książa i zakonnicy Franciszkanie. Slajd 18. Ojciec Leon Głowacki pełnił oficjalnie funkcję kapelana powstańców zgrupowania kazimierskiego . Za udział zakonników w powstaniu zakonników spotkały kary. Ojciec Bonawentura Czerniawski został powieszony 12 grudnia 1863r. a brat Symeon Czerniakowski zginął pod Słupczą 8 lutego, klasztor został zlikwidowany. Franciszkanie mogli powrócić tam dopiero w wolnej Polsce. Powstanie czynie poparł także miejscowy proboszcz Ks.Mateusz Serwiński.Za udział w powstaniu został zesłany na Syberię do Tobolska. Do Kazimierza nie powrócił nigdy, zmarł w 1890 w Galicji. Jego majątek na Jeziorszczyźnie został skonfiskowany .

NARRATOR II Powstanie w Kazimierzu miało charakter masowy. Włączyły się do niego wszystkie grupy społeczne. Slajd 20 Gmina żydowska w Kazimierzu ofiarowała na ręce dowódcy oddziału powstańczego 160 par butów i tyleż półkożuszków , za co otrzymała pisemne podziękowanie , troskliwie przechowywane w kazimierskiej synagodze aż do 1939 roku.

# Największym problemem powstańców był brak uzbrojenia. Uzbrojenie stanowiły kosy, kije, siekiery, trzy dubeltówki, pałasz i dwa pistolety. Frankowski dodawał żołnierzom otuchy słowami”

NA CO WAM BROŃ? KIJAMI ZDOBEDZIEMY NA ROSJANACH KARABINY, KARABINAMI ARMATY, A Z TYMI MODLIN I WARSZAWĘ.

W powstaniu styczniowym brało udział wielu mieszkańców Kazimierza i okolic oddajmy im część.

WYJAZD POWOLNY NAZWISK, jedno nazwisko, jeden slajd. Ks. Mateusz Serwiński Ojciec Leon Głowacki

Józef Broniewicz ,Franciszek Bulzacki , Ignacy Bulzacki , Mikołaj Chrząszczewski , Paweł Cyput , Józef Dławichowski , Konstanty Dłużniewski , Antoni Gałąska , Paweł Gil , Andrzej Głowacki ,Tomasz Górecki ,Karol Górecki , Bartłomiej Górski , Jan Wawrzyniec Grasiński , Jakub Jaworowski , Aleksander Kobierski , Wojciech Kowalski , Stanisław Kruczkowski , Łukasz Lipczyński , Ignacy Maciejewski , Jan Małczak , Antoni Matuszewski , Kasper Mazurek , Ignacy Mokijewski , Wincenty Monasterski , Andrzej Myszkiewicz , Szczepan Skalski , Andrzej Ulanowski , Kazimierz Zdanowicz , Leon Przawowski .

Wobec braku uzbrojenia i zbliżania się kolumny wojska rosyjskiego część powstańców przeprawiła się promem przez Wisłę. Pozostali, po schronieniu się w lasach koło Polanówki, przeprawili się 2 lutego i rozłożyli obóz w pobliżu Solca. Następnie przemaszerowali do Lipska, Krępy, Tarłowa, Ożarowa, Zawichostu, Sandomierza, Słupczy.

8 lutego pod Słupczą i Dwikozami powstańcy zostali rozbici przez Rosjan, tracąc stu zabitych (straty Rosjan - 3 rannych). .

Leon Frankowski, ciężko ranny, wzięty do niewoli, został powieszony 16 czerwca 1863 roku w Lublinie

Powstanie styczniowe trwało w różnych częściach kraju jeszcze do jesieni 1864 roku i zakończyło się wielką klęską dla narodu polskiego.

wydarzenia z 1863 roku i ich bohaterów pozostała w pamięci kolejnych pokoleń mieszkańców Kazimierza. Slajd 25 W roku 1917 na terenie starego cmentarza między kościołem farnym a ruinami zamku wystawiony został staraniem społeczności lokalnej pomnik pamięci powstania styczniowego.

Wydarzenia z 1863 roku upamiętnia tez krzyż stojący na rozdrożach tzw Miejskim Lesie.

Według tradycji krzyż stoi w miejscu w którym Powstańcy Styczniowi opuszczający kilkoma drogami Kazimierz Dolny 1-go lutego 1863 roku spotkali się pod stojącym tam niegdyś drewnianym krzyżem. Stąd powstańcy udali się w dalszą drogę.

W okresie międzywojennym, w roku 1923, w 60-tą rocznicę wybuchu Powstania, na drewnianym krzyżu postawionym w tym samym miejscu umieszczono datę 1863. Po drugiej wojnie światowej, w roku 1963 drewniany krzyż został zastąpiony krzyżem betonowym. Umieszczono na nim datę 1963 mającą przypominać setną rocznicę Powstania. Krzyż został wykonany z betonu przez pana Władysława Gila.

W 2012 roku staraniem miejscowej społeczności a przede wszystkim artysty malarza Tadeusza Strzępeka, krzyż został odnowiony w roku 2012.

Została na nim wmurowana pamiątkowa, granitowa tablica upamiętniająca

150-cio lecie wybuchu powstania styczniowego.

Cześć bohaterom Powstania Styczniowego!!!

Pamięci powstania styczniowego poświecona jest także kapliczka na górach, postawiana w 200 w Pobliżu Folwarku Walencja, pensjonatu nawiązującego nazwą do dawnej Walencji Broniewiczów.

### Wiele nagrobków powstańców możemy odszukać na miejscowym kazimierskim cmentarzu.

PARIOTYZM I HEROICZNA POSTAWA BOHATERÓW 1863R NIECH BĘDZIE DLA NAS WZOREM, ODDAJMY IM CZEŚĆ I CHWALĘ.